

Wstęp

Rzeszów w połowie II dekadry XXI wieku

Problemy społeczno-przestrzenne

Rzeszów jawi się w II dekadzie XXI w. jako miasto nowoczesne, dynamiczne, o zrównoważonym rozwoju, dobrej jakości życia, stosujące zaawansowane technologie i wykorzystujące wewnętrzne źródła rozwoju, a ponadto dobrze sterowane przez Prezydenta Miasta, Zarząd i Radę Miasta. Mieszkańcy na co dzień doświadczają miasta na ogół słabiej niż na przykład turyści czy potencjalni inwestorzy, którzy są bardziej obeznani ze zmianami tak w przestrzeni miasta, jak i w społeczeństwie miejskim oraz instytucjach. Ci, co długo tu nie byli, są tym bardziej zaskoczeni. Ci, którzy zawodowo zajmują się miastem: urbaniści, architekci, socjolodzy, ekonomiści, a także potencjalni inwestorzy, coraz więcej słyszą pozytywnych o nim informacji. Jednak w centralnych mediach jest o wiele ciszej na ten temat, a nawet pokutują jeszcze dawne stereotypy w rodzaju: zacofane, prowincjonalne miasto położone pod Bieszczadami.

W czasie ogólnopolskiej konferencji¹ zorganizowanej w Rzeszowie w październiku 2015 r. przez Instytut Socjologii Uniwersytetu Rzeszowskiego przeprowadzono minisondaż wśród jej sześćdziesięciu uczestników. Zdecydowana większość osób, zwłaszcza z dalej położonych miast, była pełna zachwytu i podziwu. Generalna prawidłowość: im ktoś dłużej nie był w Rzeszowie, tym opinie były bardziej pozytywne². Trzeba dodać, że wzglę-

¹ Należy dodać, że oprócz socjologów uczestniczyli w konferencji urbaniści i architekci, ekonomiści, kierownicy różnych projektów dotyczących rewitalizacji miast, czy szerzej mówiąc – odrodzenia miast tak pod względem urbanistycznym, jak i społeczno-kulturowym, związani z praktyką planowania i realizacji partycypacyjnych projektów odnowy czy odrodzenia miast. Dla bliższego i bardziej syntetycznego obrazu całego miasta, zarówno dla referentów z Polski, jak i innych osób chcących się więcej dowiedzieć o tym mieście, przygotowano charakterystykę Rzeszowa. Z konieczności jest ona syntetyczna i skrótowa ze względu na ramy objętościowe tego wstępu do książki, traktuje o przestrzennych i społecznych, a także społeczno-kulturowych problemach Rzeszowa.

² Pokłosiem konferencji są, wydane w grudniu 2015 r., trzy książki (około 600 stron) na tematy, ogólnie rzecz biorąc, socjologiczne dotyczące miast w Polsce. Spotkały się one z bardzo dobrym przyjęciem w Polsce. Dwanaście na ponad pięćdziesiąt referatów dotyczyło Rzeszowa. Rozszerzyły one i uszczegółowiły uczestnikom wiedzę o Rzeszowie, którą zdobyli

du na brak czasu (i koszty) nie zorganizowano fachowego przeglądu miasta, czyli wycieczki po nim. Zdano się tylko na wizję zdobyte we własnym, prywatnym oglądzie. Uwagi krytyczne (zresztą bardzo nieliczne) formułowane były w odniesieniu do różnych szczegółów. W związku z tym prezentacja miasta przez Prezydenta w „Echu Rzeszowa” okazała się pomocna, ponieważ zostały w niej zawarte najważniejsze informacje³. Posłużono się niektórymi z nich albo w formułowanych opiniach, albo w cytatach.

Prezydent Tadeusz Ferenc wystąpieniu opublikowanemu w popularnej gazecie lokalnej „Echo Rzeszowa” dał tytuł *Rzeszów – miasto zrównoważonego rozwoju*⁴. Owa równowaga ma dotyczyć spraw przestrzennych i urbanistycznych oraz społeczno-kulturowych. Za dążenie do zrównoważenia rozwoju władze miasta otrzymały wiele wyróżnień i nagród. W tej książce zawarto syntetyczny zestaw tych nagród, pominięto zatem tę tematykę we wstępie. Wskazuje to, że Rzeszów jest miastem o dobrej jakości życia, przyjaznym dla mieszkańców, przedsiębiorców i turystów, studentów i uczniów, czy szerzej – młodych ludzi.

Najbardziej wyróżnia się Rzeszów pod względem ekologii, jakości życia, bezpieczeństwa, różnorodnej oferty edukacyjnej, pięknych terenów rekreacyjnych w pobliżu miasta oraz miejsc do uprawiania sportów ekstremalnych, jak: skate-parki, dirt-parki oraz snow-parki. Woda w Rzeszowie jest krystalicznie czysta i można ją pić bez przegotowania. Liczba i długość tras rowerowych (a raczej ich wskaźniki w stosunku do liczby mieszkańców) należą do najwyższych w Polsce.

Ponadto Rzeszów, jako pierwsze miasto w kraju, udostępnił mieszkańcom bezpłatny bezprzewodowy Internet. Miasto spełnia główne kryteria sprzyjające lokalizowaniu w nim inwestycji. W północno-zachodniej jego części (czyli w bliskiej odległości od Portu Lotniczego Jasionka, w pobliżu autostrady A4 i magistrali kolejowej E30) położona jest Specjalna Strefa

w bezpośrednim prywatnym oglądzie. W książkach pokonferencyjnych znajdują się artykuły rozwijające te wątki, ponadto chodzi o zrównoważone proporcje pomiędzy obecną diagnozą tego miasta oraz planowaniem na przyszłość. Druga książka dotyczy granic inwestycji infrastrukturalnych, zaplanowanych już wcześniej, przemysłu związanego z inwestycjami i tzw. przemysłu kreatywnego, zwłaszcza nowych technologii opartych na *high-tech*. Trzecia dotyczy pewnej równowagi pomiędzy rozwojem urbanistycznym a dbałością o środowisko czy o ekologię. Zob. M. Malikowski, J. Kinal, M. Palak, J. Halik (red.), *Wybrane problemy współczesnych miast. Kultura, promocja, symbolika*, Wydawca UR, Rzeszów 2015; M. Malikowski, M. Palak, J. Halik (red.), *Zmiany w przestrzeni współczesnych miast*, Wydawca UR, Rzeszów 2015; M. Malikowski, M. Palak, J. Halik (red.), *Społeczne i ekonomiczne aspekty urbanizacji i metropolizacji*, Wydawca UR, Rzeszów 2015.

³ Szerzej zob. T. Ferenc, „Echo Rzeszowa”, październik 2015.

⁴ Szerzej zob. tenże, *Rzeszów – miasto zrównoważonego rozwoju*, „Echo Rzeszowa”, listopad 2014.

Ekonomiczna: Rzeszów-Dworzysko, coraz bardziej uzbrajana, aby potencjalni inwestorzy chcieli tam zainwestować. Władze dbają również o to, aby powstały centra usług outsourcingowych i innych związanych z rozwojem otoczenia biznesu. W 2015 r. oddano do użytku np. inkubatory i preinkubatory przedsiębiorczości. Od wielu lat władze miejskie, a zwłaszcza Prezydent, podejmują wiele działań, mimo trudności ze strony władz okolicznych gmin, aby przyłączyć do Rzeszowa następne z nich. Od roku 2006 do 2015 władze powiększyły obszar Rzeszowa z 56 km² do 117 km². Obecnie w Rzeszowie mieszka ponad 200 tys. mieszkańców. Ważne jest też to, że sporo przybywających do Rzeszowa osób (3%) to ludzie z zagranicy.

Planowana jest budowa kolejki jednoszynowej, ale ze względu na koszty jej realizacja jest ciągle przesuwana w czasie. Planowana jest też w najbliższym okresie realizacja połączeń PKP i PKS z dworców w Rzeszowie do Portu Lotniczego w Jasionce.

Wielkim wyzwaniem jest zagospodarowanie nadbrzeży Wisłoka, zwłaszcza od mostu Lwowskiego do zapory. Już został przyjęty do realizacji partycypacyjny projekt innowacyjnego parku nauki z elementami ogrodu zoologicznego i botanicznego w południowej części miasta (pomiędzy Białą a Matysówką). Przewidziana jest także w nieodległej przyszłości budowa basenu wód mineralnych.

Rzeszów najlepiej wykorzystał środki unijne. Należy do czołówki miast przodujących w tym względzie (niewiele wyprzedził go tylko Gdańsk). Słabą stroną społeczno-architektoniczną Rzeszowa, właściwie słabo postrzeganą tak przez jego mieszkańców, jak i przyjezdnych, a nawet fachowców – architektów i urbanistów, jest niewielka i kurcząca się jeszcze przestrzeń publiczna, coraz częściej fragmentaryzowana, prywatyzowana i zajmowana przez wielkopowierzniowe sklepy, galerie handlowe i inne obiekty prywatne. Zbyt mało jest tej przestrzeni i związanej z nią – jak to nazwał wybitny duński urbanista J. Gehl – „wysokiej jakości życia między budynkami”, czyli obszarów dla ruchu pieszego mieszkańców i turystów, dla spacerów, przebywania i nawiązywania kontaktów z ludźmi, tak licznych w Kopenhadze czy miastach szwedzkich. Są to głównie ulice w centrach wyłączonych z ruchu samochodów, przy których ulokowane są kawiarnie i restauracje ze stolikami i parasolami. Takich obszarów jest zbyt mało, zwłaszcza na osiedlach budowanych z wielkiej płyty z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. W Rzeszowie taką funkcję mogłyby pełnić ulice: 3 Maja, Grunwaldzka, T. Kościuszki, Jana III Sobieskiego, A. Mickiewicza, J. Jałowego, J. Słowackiego, Hetmańska, F. Szopena, Bernardyńska, J. Piłsudskiego, Targowa czy plac Farny, ale są one za wąskie, aby można było tam zlokalizować kawiarnie i restauracje. Owszem, coraz więcej jest atrakcyjnych miejsc, jak

np.: fontanna multimedialna przy ulicy Kasztanowej, letni pałacyk Lubomirskich w okolicy zamku, okrągła kładka dla pieszych nad aleją J. Piłsudskiego, park przy kościele Bernardynów. Park Papieski to dopiero przyszłość, podobnie jak i prezentowany w jednym z tekstów tej książki obiekt rekreacyjny z elementami zoo i ogrodu botanicznego między Białą a Matysówką.

Słabą stroną Rzeszowa jest również mała liczba ładnych i reprezentacyjnych budowli, zwłaszcza związanych z kulturą. Obiekt WDK jest za mały i niezbyt estetyczny, dwa zamki – w jednym mieści się sąd, drugi pozostaje w remoncie, dwie synagogi, filharmonia „schowana” i mało reprezentacyjna. Są jeszcze ładne galerie, ale to tylko miejsca handlu. Najładniejsze obiekty posiadają banki (widać, kto ma w mieście najwięcej do powiedzenia). Są ładne budynki uczelni, ale położone na peryferiach. Estetyczny jest budynek Teatru im. W. Siemaszkowej, ale za mały i to tylko jeden gmach teatru w Rzeszowie. Stąd też nasuwa się taka propozycja – o której pisał już kiedyś M. Malikowski – aby wzorując się na zapomnianym dziś przez Polaków Lwowie (w którym jest tyle pięknych i reprezentacyjnych budowli zaprojektowanych i wykonanych przez Polaków), zbudować kopię lwowskiego Teatru Opery i Baletu, który jest jednym z najpiękniejszych obiektów w Europie. Można by wykonać jeszcze kopie innych lwowskich obiektów, np. gmachu Ossolineum, uniwersytetu, politechniki. Przypomnieć tu można wypowiedź byłego marszałka województwa podkarpackiego L. Deptuły, że „Rzeszów ma swoje 5 minut na to, aby ze względów geopolitycznych zajął miejsce Lwowa”. Badania wśród studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego, prowadzone od wielu lat, wykazały, że studenci chętnie widzieliby gmach „Teatru i Opery Rzeszowskiej” w naszym mieście. Warto też wspomnieć, że wiele polskich dużych miast ma takie reprezentacyjne budowle, jak np. krakowski Teatr im. Juliusza Słowackiego, katowicki Spodek, Stadion Narodowy w Warszawie, Filharmonia im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie, wrocławska hala sportowa, Opera Leśna w Sopocie, Amfiteatr Tysiąclecia w Opolu. Byłoby to potrzebne nie tylko ze względów prestiżowych, ale również ze względu na podniesienie poziomu życia kulturalnego, zwłaszcza inteligencji, a także przyciągnięcie inwestorów, turystów i potencjalnych mieszkańców.

* * *

W niniejszej monografii **M. Malikowski** i **R. Malikowski** dyskutują na temat miejskich projektów partycypacyjnych, tak dziś rozpowszechnionych w krajach dawnej UE i coraz częściej podejmowanych w Polsce. Jest to związane generalnie z procesami demokratyzacji, a w tym przypadku z szerokim udziałem społeczeństwa miejskiego, czyli „przeciętnych” mieszkań-

ców miast i osiedli. Obejmuje to cały proces restauracji i rewitalizacji ich otoczenia przestrzennego, urbanistycznego i architektonicznego, a także przekształcenia życia społecznego i kulturalnego zbiorowości miejskiej w różnej skali przestrzennej. Autorzy artykułu pokazują zalety i wady, bariery i korzyści tego procesu. Podają również przykłady tworzenia takich projektów oraz ich realizacji w Rzeszowie i w Kielcach.

Temat dotyczący innowacyjności podejmuje **A. Tuziak**. Podkreśla, że „w Rzeszowie, jak i w całym regionie można zidentyfikować zasadnicze elementy środowiska innowacyjnego, które stanowi pewną jedność przejawiającą się w określonych, prorozwojowych zachowaniach. Wykształciła się już sieć działających w regionie aktorów, którą tworzą władze publiczne, przedsiębiorstwa, instytucje naukowe i badawcze oraz instytucje otoczenia przedsiębiorczości. Na kształtujące się w regionie środowisko innowacyjne składają się zarówno elementy materialne – przedsiębiorstwa oraz sukcesywnie rozbudowywana i modernizowana infrastruktura techniczna, jak i niematerialne – w postaci zasobów wiedzy, kapitału społecznego, wartości, norm, reguł i wzorów zachowań. Dzięki współpracy regionalnych aktorów możliwe staje się lepsze wykorzystanie wspólnych endogenicznych zasobów rozwojowych”.

Warto się zatrzymać dłużej na artykule **G. Droby** dotyczącym empirycznej próby zastosowania koncepcji R. Floridy ze Stanów Zjednoczonych i wyników jego badań nad miastami, które ujął w dwóch książkach *The Rise of the Creative Class* (2002) oraz *Cities and Creative Class* (2005). Florida był także współtwórcą jednego spośród nielicznych wówczas inkubatorów przedsiębiorczości. Główny rezultat jego badań to stwierdzenie, że mimo doskonałej infrastruktury, ulg podatkowych, potencjału naukowo-rozwojowego firmy *high-tech*, wybierając swoje lokalizacje, kierują się przede wszystkim potencjałem kreatywności mieszkańców danego miasta. Dla jego rozwoju o wiele mniejsze znaczenie mają inne korzyści, m.in.: ulgi podatkowe, dochody, położenie. Do klasy kreatywnej Florida zaliczył pracowników sektora kreatywnego, a więc głównie naukowców, inżynierów, wynalazców, artystów, finansistów. Oni stanowią 1/3 zatrudnionych, wypracowują ponad 2/3 amerykańskiego PKB, a oprócz tego zapewniają miejsca pracy osobom z sektorów niekreatywnych. W USA w miastach, w których najwięcej pracowników należy do sektora kreatywnego, jest najszybsze tempo rozwoju. Posługując się kluczem R. Floridy, G. Droba wykazał, że w Rzeszowie wskaźnik ten wynosi 13% i że najmniej jest w tej grupie kreatywnych pracowników kultury.

E. Thuczek-Tadla ukazuje w swoim tekście strukturę systemu edukacyjnego miasta Rzeszowa. Artykuł obrazuje funkcjonujące w mieście podmioty,

a następnie specyfikę działania instytucji edukacyjnych, ich zadania i problemy, rekrutację do placówek edukacyjnych, a także pracę nauczycieli i uczniów.

K. Błaszczuk oraz **M. Zatorska-Zoła** podejmują tematykę opieki zdrowotnej i promocji zdrowia w Rzeszowie, zwracając uwagę na opiekę medyczną nad mieszkańcami oraz ich zachowania zdrowotne.

J. Malczewski ilustruje problemy komunikacyjne Rzeszowa i obszaru węzłowego aglomeracji rzeszowskiej oraz sposoby ich rozwiązania, jak również kreśli zarys kierunków rozwoju układu komunikacyjnego i systemu transportowego w mieście.

A. Bryk i **P. Kurkowski** dokonują prezentacji ruchliwości przestrzennej ludności w odniesieniu do mikroregionu i miasta Rzeszów.

K. Jasina i **K. Szubart-Jaszczur** ukazują na podstawie przeprowadzonych badań problem bezpieczeństwa w mieście.

Książkę zamykają studia nad marką Rzeszowa i jego promocją **S. Przepióry**. Autorka zwraca uwagę na to, że Rzeszów coraz bardziej poddaje się nowym trendom oraz stara się wyróżnić na tle innych miast. Ma szansę na umacnianie swojej pozycji oraz kreowanie pozytywnej marki miejsca. Nowa strategia działań zakłada kojarzenie Rzeszowa jako centrum biznesu, a także promowanie jego wizerunku jako inteligentnego miasta (ang. *Smart City*).

Marian Malikowski, Beata Szluz